

6 b Doroty Pan. | 26 e Xenefonta Ot.
7 c Romuald. Op. | 27 f Mosz. Joa. Pr.
8 d *Iana de Mat.* | 28 g Efrema Stryn.

Co chcesz, abym ci uczynił, Luc: 18. Quinq:

20 N. Marca.

pogodne. 8. przy odwilżeniu do śniegu skłonny.

N. Marcá d. 9. Lut. g. 1. m. 16. po połu. pod juryzdykcyą

9. 10. 11. wietrzno śnie.
12. 14. 15. wie.

DROGA
KRZYZOWA
Naydroższey Męki i śmierci
PANA NASZEGO
JEZUSA CHRYSTUSA
Swięte Rozmyślania
PRZYWODZĄCA
Zbawienne pożytki teraz, potym szczęśliwą wieczność ludziom prawowiernym
SPROWADZAIĄCA,
Za pozwoleniem Zwierzchności Duchowney
DO DRUKU
PODANA.
Roku Pańskiego 1800.

---

w DRUKARNI
Jasney-Gory Częstochowskiey.

APROBACYA.

KSiążka pod tytułem *Droga Krzyżowa* może bydź przedrukowana. Działo się w Kollegium Teologicznym dnia 5 Grudnia dnia 1780

X. M. JAN KANTY TURYANI,
Pisma S. i Oboyga Prawa Doktor i Professor, Kollegisty WW. SS. w Krakowie Kustoss, Ksiąg w Dyecezyi Cenzor mppr.

NAPOMNIENIA

Swiętey Kongregacyi nad Odpustami przełożoney z roſkazu pomienionego KLEMENSA XII Roku 1731. Dnia 13. Kwietnia wydane, (a) aby iednakowym wſzędzie i iaknaydokładnieyſzym ſpoſobem odprawowana była Droga Krzyżowa.

Napomnienie Pierwſze.

DRogę Krzyżową do rożnych Kościołow i mieyſc wprowadzać ſamym tylko OO. Obſerwantom i Reformatom pozwala *S. Kongreg:* (Każe przytym proſić o zezwolenie Zwierzchności Dyecezańſkiey i Parafialney) chyba żeby kto inſze miał ſzczegulne od S. Stolicy Rzymſkiey pozwolenie wyraźnie, albo z wſpomnionemi OO. tey łaſki uczeſtnictwo.

Napomnienie Drugie.

POd ściſłym ſumnienia obowiązkiem i pod zawieſzeniem do czaſu Odpuſtow oſtrzega

(a) *Ex Chronologia Ord: Seraphici T. III. p. II f. 148.*

ga *S. Congr:* Przełożonych mieyscowych, gdzie są wystawione Kaplice, Krzyże, albo malowane Drogi Krzyżowey obrazy 14. Stacyami wymierzone z rożnemi Męki Pańskiey Taiemnicami, aby w należytym uszanowaniu były, kratami zamknięte lub inaczey ochronione, od przechodniow (chyba do, i z Kościoła) od posiedzeń, i rozmow prożnych wolne.

Napomnienie Trzecie.

PRzykazuie *S. Congr:* żeby wszędzie był iednakowy w obchodzeniu Drogi Krzyżowey zwyczay, to iest: albo uroczyście z przytomnością dwoch lub wszystkich osob Duchownych (w ich Kościele lub Kaplicach) głośnym każdey Modlitwy i uwagi czytaniem w postępowaniu od Stacyi do Stacyi z śpiewaniem, z iak nayprzykładnieyszym Nabożeństwem, i skromnością; mowiąc przy każdey Stacyi iedno *Oycze nasz &c.* iedno *Zdrowaś Marya &c.* wzbudzaiąc w sobie żal za grzechy; albo prywatnie cicho czytaiąc, i wypełniaiąc to wszystko iako wyżey. Kto zaś czytać nie może, a chce prywawtnie obchodzić Drogę Krzyżową powinien przy każdey Stacyi rozmyslać, chociaż krotko Mękę Pańską, według Taiemnicy u Stacyi wyrażoney, i także zmowić iedno *Oycze*

nasz.

naſz, &c. iedno *Zdrowaś Marya &c.* z żalem za grzechy.

Napomnienie Czwarte.

POd czas Kazania, Mszy Swiętey zwłaſzcza śpiewaney, lub innego głośnego Nabożeńſtwa nie powinna ſię obchodzić Droga Krzyżowa, chyba gdzie ieſt oſobne od Kościoła mieyſce.

Napomnienie Piąte.

ZAkazuie *S. Kongreg:* ogłaſzać, dopieroż piſaniem u każdey Stacyi oznaczać Odpuſtow, iaki gdzie ieſt (nie dla tego, żeby miała być wątpliwość o pozwolonych Drodze Krzyżowey Odpuſtach w Polſzcze lub w inſzych oprocz Ziemie Swiętey Kraiach, gdyż rzetelnie ſą iedne zupełne, drugie niezupełne, ale dla tego, aby ſię nie trafiła iaka omyłka w wypiſowaniu Odpuſtu iakiego, u tey lub u owey Stacyi; albowiem inſze nie ktore ſą, i inſzym porządkiem ſtoią Kaplice, Ołtarze, Kolumny, Stacye w ziemi S. zaś u nas inaczey) Przeto upewnić tylko każe wſpomniona *Congr:* obchodzących Drogę Krzyżową, że doſtępuią tych Odpuſtow, ktorychby doſtąpili nawiedzaiąc oſobiście Jerozolimę.

Zeby iednak ludzka ciekawość iakożkolwiek uwiadomiona była, wyrażaią ſię tu przy-

przynaymniey niektore Odpusty Ziemi S. (b) 1mo Kto z pielgrzymuiących obaczy choć z daleka pierwszy raz Gorę Kalwaryiską i poklęknąwszy zmowi (w stanie łaski) iedno *Oycze nasz. &c.* iedno *Zdrowaś Marya &c* ma Odpust Zupełny. *2do* w Kaplicy *Apparitionis*, gdzie się Pan JEZUS Nayświętszey Matce swoiey pierwszy raz po Zmartwychwstaniu swoim pokazał. *O. Z.* *3tio* w Teyże Kaplicy u Ołtarza, gdzie z kamienia czerwonego Porfiru iest sztuka słupa, u ktorego biczowany był Chrystus 7. *lat i 7. Kwadragen* *3to*, w Kaplicy znalezienia Krzyża S. *O. Z.* *5to.* *w Oratorium* czyli Kapliczce S. Heleny (o ktorey to iest podanie, że w Palestynie więcey niż 300. wspaniałych bardzo wymurowała Kosciołow, i że znalazszy Krzyż Chrystusow, kazała wystawić na gorach i wyższych mieyscach wieże, aby od Miasta do Miasta widać było, i na nich palić tryumfalne ognie na znak niewypowiedzianey radości z znalezienia tak wielkiego skarbu, przez ktory odkupiony iest narod ludzki) *O Z.* *6to.* na gorze Kalwaryiskiey na mieyscu ukrzyżowania Pana JEZUSA *O. Z.* *7mo.* U kamienia *Unctionis*, na ktorym położone

było

(b) *Ex peregrinatione Radzivilliana Anno 1628. Cracoviæ Typo impressa.*

było Ciało Chrystusowe z Krzyża zdięte. O. Z. 8vo, W samym grobie Chrystusowym. O. Z. U innych zaś Stacyi, iako to w Kaplicy więzienia przed ukrzyżowanem u Ołtarza na mieyscu, gdzie o szaty Chrystusowe losy rzucano; u słupa zelżywości, na ktorym posadzony, wyszydzony, i cierniem ukoronowany Chrystus; i na inszych wielu mieyscach nie tylko Męki Pańskiey, ale też Życia, Cudow, Zmartwychwstania &c. Taiemnice okazuiących są odpusty siedmiu lat i siedmiu Kwadragen. *NB.* Kwadragena znaczy dni czterdzieści.

PYTANIA i ODPOWIEDZI

O ODPUSTACH.

P. 1. CZy wszystkich namienionych Odpustow każdy z należytą uwagą odprawuiący Krzyżową Drogę może razem dostąpić?

O. Odpustow nie zupełnych kilku albo wszystkich, ale zupełnego tylko iednego, i to raz na dzień tylko dostąpić można. Taki o tym iest wyrok INNOCENTEGO XI. Roku 1678. Dnia 7. Marca. *Semel duntaxat in die plenariam Indulgentiam concessum lucrifieri.*

Cze-

Czemu zaś nie zupełnych Odpustow więcey niż iednego, a zupełnego tylko iednego na dzień dostąpić można? przyczyna ta: bo Odpust nie zupełny że tylko uwalnia od cząstki kary grzechow przez pokutę odpuszczonych należącey, czyli pozostaiącey iak długu iakiego, przeto takiego u iedney Stacyi iednego u drugiey drugiego &c. Odpustu dostąpić można. Zaś Odpust Zupełny ponieważ iest uwolnienie od wszystkiey kary, więc w iednym dniu râz tylko iest pozwolony.

P. 2. Tož taką rzeczą inne Odpusty zupełne (ktorych w Krzyżowey Drodze kilka iest) prozne są?

O. Nie prozne, bo inne, ktorych się godzien staie człowiek przez dokładne przepisanych powinności wypełnienie, a nie mogąc tylko iednego dostąpić, może applikować Duszom w Czyścu cierpiącym, nie tym sposobem iak sobie dla uwolnienia od kary pozostałey winy grzechowey, ale ofiaruiąc Odpusty nakształt ratunku tak iak inne dobre uczynki, lub nayświętsze Ołtarza Ofiary dla ulżenia mąk lub wybawienia więźniow Czyscowych.

P. 3. Gdy człowiek dostępuie Odpustu naprzykład 7. lat i 7. Kwadragen, iak się to ma rozumieć?

O. Że

O. Że według dawnych Kościoła S. (c) Kanonow za grzechy wielkie zwłaszcza iawne naznaczano publiczne pokuty, z ktorych pierwsza nazywała się Kwadragena, to iest post przez dni 40. Druga Kwadragena także post przez dni 40. ale na samym tylko chlebie i wodzie. Trzecia Septenna, to iest post przez lat siedm. Gdy tedy Kościoł Boży przez Namiestnikow Chrystusowych pozwala Odpustow, naprzykład dni 40. 100. &c albo lat 7. 20 100 &c. daie do zrozumienia, że kto tych Odpustow dostąpi, daruie mu Sprawiedliwość Boska tyle karania, ileby go ponosić musiał przez owe dni albo lata czyniąc pokutę, gdyby żył tak długo.

P. 4 Jakiego trzeba przygotowania w sumnieniu do dostąpienia Odpustow?

O. Czy to dla dostąpienia zupełnego, czy nie zupełnego Odpustu powinien być człowiek nayprzod w stanie łaski, to iest: od grzechu śmiertelnego wolny, od ktorego nawet od powszedniego nie uwalniaią Odpusty, lecz tylko (iako się rzekło) od kary. Grzech bowiem zwłaszcza śmiertelny inaczey nie może być zgładzony tylko przez Sakramentalną Spowiedź albo przez nad-

(c) *Ex Candidato Juris Prudentiæ p. 2da fol. 791.*

nadprzyrodzony żal, pochodzący iedynie z miłości BOGA nad wszystko; i tento żal w ten czas tylko usprawiedliwia, gdy się nie można spowiadać. Nadto przy takim żalu trzeba mieć: 1mo. szczere przedsięwzięcie więcey nigdy nie grzeszyć, i oddalić od siebie grzeszenia okazye. 2do Wyrzucić doskonale z serca i z myśli wszelką chęć i upodobanie do grzechu z iaak nay-doskonalszym obrzydzeniem. 3tio. Postanowienie mocne spowiadać się, skoro będzie można. Powtore. Do dostąpienia Odpustow trzeba wykonać to wszystko, cokolwiek w pozwoleniu tychże Odpustow iest naznaczono.

P. 5. Ktoż pozwolić może Odpustow?

O. Powszechne i zgodne wszystkich w Kościele Rzymskim Katolickim Nauczycielow zdanie między członki Wiary policzone, że każdy Papież prawnie po Swiętym Piotrze następuiący z skarbu zasług Chrystusowych, z zasług także Nayświętszey MARYI Panny i Swiętych Pańskich ma zupełną moc nadawania Odpustow! Co lubo same zasługi Chrystusowe, iako nieskończonego szacunku i wagi, są dosyć zdolne i wydostarczaiące szafunek tychże Odpustow, wszakże przecię sprawiedliwość Boska nadgradzaiąc Swiętych swoich zasługi

ſługi zwłaſzcza te, ktore onym od wyſługi i otrzymania zbawienia właſnego zbywaią, a BOGU ſą przytomne, przyłącza oneż do zaſług Chryſtuſowych, i tak z oboich tych zaſług ſkłada ſię ſkarb w Kościele S. niewyczerpany, ſkarb nayſzacownieyſzemi Zbawiciela naſzego pracami przy męce i śmierci podiętemi ugodniony, ſkarb iako czyſto i ſzczerze duchowny, nie pod żadnym ná ziemi zamknięciem ukryty, ale w obeymuiącym wſzyſtko rozumie Boſkim, czyli w ſamey BOGA iſtocie niezmiernie ogarniaiącey wſzyſtko, zachowany i ocalony, tak, że nigdy nie ubywa, chociażby go nayczęściey (z ſłuſznych iednak przyczyn) oſobom albo mieyſcom i rzeczom dla oſob prawowiernych ſzafowali Namieſtnicy Chryſtuſa Pana. O tey władzy pozwalania Odpuſtow, i o użyteczności onychże tak mowi (d) Ponieważ moc ſzafownicza pozwalania Odpuſtow od Chryſtuſa Kościołowi dana ieſt i ta moc od naydawnieyſzych czaſow nieprzerwana zwyczayna, przeto S. Synod tych Odpuſtow pozwalanie ludowi Chrześciańſkiemu bardzo pożyteczne i Swiętych obrad powagą ztwierdzone utrzymować naucza, i przy-

ka.

(d) *Concilium Trident: Seſſ: 25. in Decreto de Indulgentiis.*

kazuie. Tych zaś, ktorzyby się odważyli mowić, że odpusty niepotrzebne, i że ich nie może Kościoł nadawać, klątwą potępia.

P. 6. Dla dostąpienia Odpustow czy może się codzień obchodzić Droga Krzyżowa?

O. Lubo Kapituła Generalna (e) Zakonu Serafickiego rozkazała Przełozonym miejscowym, aby co miesiąc w ieden raz na zawsze wyznaczony dzień uroczysty, lub w Niedzielę to święte w Drodze Krzyżowey odprawowało się ćwiczenie sposobem pierwszym, iako w napomnieniu 3. atoli prywatnie wolno każdemu choć iak nayczęściey chwalić BOGA w Troycy S. iedynego tym Nabożeństwem nie tylko dla dostąpienia odpustow, ktore w wielkim powinny być u wszystkich poważaniu, ale też dla nayzaleceńszego i nayzasłużeńszego Męki i śmierci Chrystusowey rozmyślania, Mowi bowiem Augustyn S (f) Nie masz nic zbawienniejszego, iako uważać z pilnością, co dla nas ucierpiał BOG i Człowiek.

Mowi tenże: więcey sobie zasługuie człowiek, choć iednę łezkę wylewaiąc z politowania nad Męką Chrystusową, niż gdyby pielgrzymował do obiecaney ziemi.

Przy-

(e) *Romæ 1688.*
(f) *Serm: 23. ad Fratres in Eremo.*

Przydaie Albertus Magnus: Rozmyślanie Męki Chrystusowey więcey waży, niż gdyby kto cały Rok o chlebie i o wodzie pościł albo się do krwi biczował, albo codzień Psalterz odmawiał.

Chodźmyż więc iak nayczęściey, chodźmy świątobliwie nabożnie, i przykładnie, chodźmy godnie w oczyszczonym od grzechu sumnieniu; tą świętą drogą, zaczyna się od tey, ktora następuie.

MODLITWA

NAyłaskawszy i naylitościwszy BOZE: ia nayniegodnieysze stworzenie z iak naygłębszą pokorą upadam przed Tobą, bo wierzę, żeś iest, i żeś ieden BOG w Trzech Osobach na każdym mieyscu zawsze obecny. Wychwalam, ile mogę i wielbię Cię, drżę z boiaźni, iako przed naywyższym BOGIEM i Panem moim. Wyznawam, żem niegodzien naymnieyszey łaski Twoiey, iednak w Tobie samym naygruntownieyszą życia i zbawienia moiego zakładam nadzieię. Kocham Cię i pragnę kochać wiecznie nad wszystkie by też naymilsze rzeczy, boś Ty sam iest istotne, iedyne, nayzacnieysze, naymilsze, i naywiększe dobro moie. Załuię serdecznie, żem niewdzięczny grzesznik Ciebie BOGA nieskończoney miłości naygodniey-

dnieyſzego kiedykolwiek obraził. Brzydzę ſię z całego ſerca wſzyſtkiemi grzechami moiemi i całego świata. Mocno ſtanowię za Twoią pomocą nigdy Cię więcey nie obrażać rozmyślnie, i wyſtrzegać ſię wſzelkiey okazyi do przeſtępſtwa SS. Przykazań Twoich prowadzącey. Przyrzekam, i obiecuię rzetelnie przy poprawie życia i ſzczerey pokucie Tobie ſamemu ſłużyć i podobać ſię na wieki. Dziękuię Ci Boże moy za wſzyſtkie dobrodzieyſtwa mnie i wſzyſtkim ludziom wyświadczone. Proſzę Cię o wſpomagaiące i do dobrego wzbudzaiące w życiu łaſki, i oſtatnią a nayſkutecznieyſzą w godzinę śmierci. Na ten koniec ofiaruię drogę Krzyżową ku powinney chwale Twoiey na uſzczęśliwienie Kościoła Swiętego i całego Chrześciańſtwa, na doſtąpienie Odpuſtow, z ktorych o ieden zupełny dla nędzney duſzy moiey upraſzam Cię Boże dobrotliwy, inne zaś na poratowanie duſz w czyſcu cierpiących oſobliwie N.N. polecam woli i upodobaniu Twoiemu. Chcę w tym Nabożeńſtwie z iak naybacznieyſzą przytomnością uważać naydrożſzą Mękę i śmierć Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa przykładem Nayświętſzey MARYI Boleſney, ktorey potrzebną opieką wſpomożony, i S. Anioła Stroża moiego

prze-

przewodnictwem w tę Swiętą podroż pragnę być zaszczycony.

O Aniołowie pokoy kochaiący!
Zstępuycie z Nieba w raz z ludźmi płaczący
Bo tego po nas BOG zmęczony srodze
Chce w krwawey drodze.

Boska dobroci uderz w serce moie
Łaską skuteczną by obfite zdroie
Oczy wydały nad Panem cierpiącym,
Zbyt boleiącym.

Kruszcie się skały, padaycie krzemienie,
Użal się wszelkie nad Stworcą stworzenie
Za nas cierpiącym i zmarłym w srogości,
Z naszey miłości.

STACYA I.

JEZUS na śmierć osądzony.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste, błogosławiemy Tobie,
℟. Ześ przez Krzyż Twoy Swięty świat odkupić raczył.

PO ciężkich krzywdach i obelgach Pana
Zawziętość żydow stawia przed Tyrana
By dekretował żyiącego wiecznie,
BOGA koniecznie.

Obwinia Piłat niewinność istotną
Na śmierć krzyżową u wszystkich sromotną
Aby był JEZUS na krzyżu z łotrami,
Przybit gwoździami.

Ta

TA pierwſza STACYA znaczy Dom Piłatow i Ratuſz, gdzie naſz nayłaſkawſzy JEZUS, po ubiczowaniu ſwoim okrutnym był cierniową ukoronowany koroną, wſzelką wzgardą, zelżywością, i urąganiem napełniony, a potym dla zbawienia naſzego na śmierć dekretowany. Uważ tu pokorę i uniżoność, z ktorą cichy Baranek Pan naſz JEZUS Chryſtus przyiął wydaną nieſprawiedliwie na ſiebie ſentencyą, kontentuiąc ſię z potępienia ſwego na śmierć: abyś ty człowiecze odebrał życie, i odważył ſię tego poprawić śmiercią ſwoią. Z wielką tedy pobożnością i miłością nad męką i boleściami JEZUSOWEMI, będzieſz tak mowił.

MODLITWA.

PAnie moy nayłaſkawſzy, i naycierpliwſzy! ktoryś raczył dla moiey miłosci, iako iaki winowayca więzy, łańcuchy katownie, i bicze ponoſić, i być poddanym temu nieſprawiedliwemu dekretowi wzgardzoney śmierci, proſzę Cię pokornie, abyś zmazał tę ſentencyą śmierci wieczney, na ktorą grzechy moie cięzk e zaſłużyły. Zkąd przez Twoię dobroć godnym bym ſię ſtał, w godzinę śmierci moiey ſłyſzeć te łaſkawe słowa Twoie: Poydź duſzo błogosławiona, zgładziłem krwią moią winy twoie.

Oycze

Oycze naß, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy.

Zmiłuy ſię nad nami Panie, zmiłuy ſię nad nami.

STACYA II.

JEZUS bierze Krzyż na ramiona ſwoie.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryſte &c.

Bierzę Zbawiciel krzyżową machinę
Na ſwe ramiona, ktora ciężką winę
Grzechow znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.
Spieſzy z ciężarem ſercem nieſtrwożony,
Dźwiga ſiłami iuż na śmierć zwątlony,
By iak nayprędzey ſtanął na Golgocie,
Umarł w ſromocie.

TA druga STACYA, ktora ma w ſobie krokow 6 znaczy mieysce, gdzie naſz ukochany Zbawiciel od okrutnych miniſtrow był obnażony z ſzat ſwoich, a przyodziany ſtarą, i połzarpaną purpurą dla wzgardy w ckizey iego, kedy Go cierniem ukoronowano dla tego, aby był lepiey poznany od wszyſtkiego żydoſtwa i włożono na ramiona iego ciężkie nader krzyżowe drzewo. Uważ tu, iako naymilſzy JEZUS wſzyſtek krwią ſwoią nayswiętſzą zbroczo-

 ny,

ny. pełny ran i boleści, opuſzczony od wſzyſtkich, przyiął z ochotą na ramiona Swięte ſwoie tak wielki ciężar krzyżowy, znoſząc cierpliwie rożne pośmiewiska, bicia, ſzarpania, i niewymowne krzywdy od poſpolſtwa żydowſkiego. Aże ty nie chceſz znosić krzyża pokuty świętey, ktora ci pomaga iuż nie do gory Kalwaryi, mieyſca boleści i wſtydu, ale do Pałacow wieczney ſzczęśliwości, zaczym brzydząc ſię ſwoią zatwardziałością, możeſz tak mowić,

MODLITWA.

O Krolu naywyższy Niebieſki! ktoryś ſię podał woli niewiernych nieprzyiacioł Twoich, i dobrowolnie przyiąłeś ciężkie drzewo Krzyżowe na zranione ramiona Twoie. Proſzę Cię Pana mego, abyś łaſkawie złączył wolą moię, z wolą Twoią, przez co mogłbym ochotnie dźwigać Krzyż pokuty swiętey za grzechy moie, i widzieć Ciebie, i cieſzyć ſię z Tobą w Kroleſtwie Niebieſkim.

Oycze naſz, Zdrowaś Marya Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy.

Zmiłuy ſię nad nami Panie, zmiłuy ſię nad nami.

STA-

STACYA III.

JEZUS upada pod krzyżem raz pierwszy.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

STOy duszo moia, patrz coś uczyniła,
Jakoś Krzyż srogi na Pana włożyła,
Pod ktorym w mdłości na ziemię upada,
Sobą nie włada.

Zeby wstał prędko, kacia przymuszaią,
Nogami kopiąc gwałtem popychaią.
Zaden w tym razie Pana nie ratuie,
Ani folguie.

TA trzecia STACYA znaczy, iako Pan nasz JEZUS Chrystus uszedszy osmdziesiąt krokow, dla ustawicznego Krwi Swiętey płynienia, i od prędkiego a częstego popychania, i potrącania halastry żydowskiey, wielce osłabiony upadł z nieznośnym bolem swoim pierwszy raz pod drzewem krzyżowym. Uważ tu, iako na takie bicia, potrącania, żelżywości, i bolesci Zbawiciel twoy milczy, cierpliwie znosi krzywdy nieznośne, i ani się uskarża, ani odpowiada onemu niewiernemu żydowu, ktorzy Pana naszego dźwigaiąc, i z ziemi podnosząc niewypowiedziane złości swoie przez częste uderzenia nad nim wy-

wyrządzali. A ty człowiecze w twoich ſłabościach, chorobach, i przypadkach, ieſteś niecierpliwy, że częſtokroć z utęſknieniem nieupodobanym złorzecząc ſkarzyć ſię i lamentować odważaſz ſię i bezrozuſnie bluźnić. Dla czego zawſtydziwſzy ſię za twoię niecierpliwość proś twego cierpiącego Pana takiemi ſłowy.

MODLITWA.

O Zbawicielu moy nayukochańſzy! ktory wielce będąc zfatygowany ciężarem krzyżowym upaść muſiał na ziemię, proſzę Twoiey Boſkiey łaſkawości, racz mnie oświecić, abym mogł poznać, i zważyć ciężkość grzechow moich. Day JEZU dobrotliwy, abym ia Ciebie naśladuiąc, mogł wolno i bez potknienia ſię znośić każdy krzyż ſtrapienia przypadkowego na zbawienie duſzy moiey.

Oycze naſʃ, Zdrowaś Marya Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy

Zmiłuy ſię nad nami Panie zmiłuy ſię nad nami.

STAYCA IV.

JEZUS zachodzący Matce ſwoiey Nayświętſzey.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryſte &

Dwa

DWa kwiaty śliczne z sobą się ztykaią,
Dla zelżywości blady kolor maią.
JEZUS z MARYĄ. Syn z Matką cierpiący
Wspoł boleiący.
Zchodzą się z sobą przednie Luminarze.
Miesiąc, i Słońce w iasnoświętney parze.
Cmią się miesięczne, i słońca splendece,
Przy takiey męce.

TA iest czwarta STACYA, ktora wyraża iako będąc ubiczowany, i zmęczony Pan nasz JEZUS Chrystus szedł z drzewem krzyżowym, niosąc go na ramionach swoich nayświętszych krokow sześćdziesiąt ieden, i zaszedł Matce swoiey nayświętszey. Uważ tu, iakim sercem i podziwieniem uboIewała Matka nayświętsza nad Synem swoim okrutnie zranionym iakie bolesci nieznośne cierpieć musiała, widząc Go tak zranionego, skrwawionego, zesromoconego, i prawie wniwecz obroconego. I iakie słowa wdzięczne i miłe, te dwie nayukochańsze dusze do siebie mowić mogły, a zawsztydź siebie samego z uwagą, że niemasz politowania tak nad męką Syna, iako tez i bolesciami Matki. Proś JEZUSA pokornie temi słowy.

MODLITWA.

NAyłaskawszy Panie moy, udziel mi proszę Cię, aby naymnieyszey cząstki onęy

bole-

boleści, ktorą cierpiała w tym punkcie Bolesna Matka Twoia; zkądbym ia mogł rzewliwie opłakiwać mękę i wzgardy Twoie, Uczyń JEZU moy nayflodszy, aby dusza moia każdym strapieniem Tobie zachodziła, a osobliwie w momencie straszliwey godziny śmierci.

Oycze nasz Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt skruchy

Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami.

STACYA V.

JEZUS w nieszeniu Krzyża od Cyreneusza poratowany.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

WScieklość żydowska, lud zapamiętały,
W swey zawziętosci i uporze trwały,
Nieść daley każe krzyż osłabionemu
Panu naszemu:
Kto kochasz BOGA, pomoż Krzyża Panu,
Wszak to dla twoiey szczęśliwości stanu,
Przyłącz się sercem do Cyreneyczyka,
Za pomocnika.

TA iest piąta STACYA, ktora wyraża Chrystusa Pana naszego, pełniącego krokow siedmdziesiąt ieden, a niemaiącego

za-

żadnych więcey sił, ktoremiby władnął sobą: dany był Krzyż do niesienia Symonowi Cyreneyczykowi, nie przez iaki wzgląd na Chrystusa miłosierny, ale przez boiaźń, żeby Zbawiciel nasz nie umarł był w tey drodze, pragnąc tego koniecznie żydostwo, aby Pan nasz JEZUS Chrystus skończył życie swoie na tym drzewie zel, żywą smiercią między dwiema łotrami Uważ tu zewnętrzne dolegliwości i bole Chrystusowe kiedy wiedział zawzięte okrucieństwo żydowskie, pragnące smierci Jego i gwałt, ktory wyrażał Symon Cyreneusz, że nie mogł sam unieść tak wielkiego ciężaru krzyżowego, i reflektuy się dobrze, że ty ieśteś ow Cyreneyczyk, ktory nosisz Krzyż Chrystusow albo tylko dla zwyczaiu, albo też z przymusu Czego się w, rzekaiąc, proś tak swego Odkupiciela:

MODLITWA.

O Nayslodszy Panie JEZU Chryste! ktorys z gorącey miłości Twoiey nosił przez drogę Kalwaryiską wielki ciężar Krzyżowy na Twoich osłabionych i zranionych ramionach, i chciałes, abym ia w osobie Cyreneusza pomagał Ci tego ciężaru dzwigać. Załuiąc tego, żem Ci dotąd żadney pomocy nie oświadczył, proszę Cię, racz włożyć na mnie ten ciężar

Krzy-

Krzyżowy, i przyiąć te ochotę, ktorą z ſerca mego dobrowolnie czynię, abym Ci był w mękach Twoich iak nayſtatecznieyſzym towarzyſzem.

Oycze naſz Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy

Zmiłuy ſię nad nami Panie, zmiłuy ſię nad nami.

STACYA VI.

JEZUS na Twarzy otarty od Weroniki.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryſte &c.

ZAcna Matrona zwana Weronika,
Płacząc rzewliwie, z Panem ſię potyka,
Ociera Swiętą Twarz krwią ubroczoną,
ſwoią zaſłoną.
Skoro otarła Uſta JEZUSOWE,
Obaczy Cudo nieſłychane nowe,
Gdy Twarz podobną bierze w przeście radło
Jako w zwierciadło.

TA ieſt ſzóſta STACYA reprezentuiąca to mieyſce, w ktorym na przeciw bolejącemu JEZUSOWI, po odprawioney ſto dziewięćdzieſiąt i ieden krokow podroży, wyſzła pobożna Weronika, i przez politowanie nad Twarzą jego Swiętą okrutnie

tnie zbitą i zranioną, od pięści i policzkow gęstą krwią zalaną, podała mu czyste płócienko na otarcie, ktorym gdy się Zbawiciel nasz otarł, zostawił na nim obraz albo wyrażenie Twarzy swoiey nayświętszey. Uważ tu pobożność osobliwszą tey Matrony, i wdzięczność JEZUSOWĄ, ktorą od Niego odbiera; a zawstydź się za twoię zatwardziałość w politowaniu nad boleiącym Panem, ktorego tak pozdrowiłsz.

MODLITWA.

O Prawdziwy miłośniku duszy moiey! ktoryś mi raczył zostawić na znak gorącey przeciwko mnie miłości, wyobrażenie Swiętey Twarzy Twoiey, proszę Cię, abyś mi ią świeżo wyraził w sercu moim; i uczyń to, abym ia inszego widoku nie pragnął na ziemi, krom Ciebie szczegulne ukontentowanie i widoku wieczney szczęśliwości.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt skruchy.

Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami.

STACYA VII.

JEZUS upada powtore pod Krzyżem.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

Idzie Zbawiciel, drzewem obciążony.
Sił Mu nie staie, mdleie udręczony,
W Bramie sądowey, gdy sobą nie włada,
Drugi raz pada.
Leie się zrzodłem krew z nayświętszey Głowy,
Gdy Ją przycisnął krzak straszny cierniowy.
Ztąd nowa boleść JEZUSOWI memu
Wspoł umarł mu.

TA iest siodma STACYA ktora zawiera w sobie trzysta trzydzieści i sześć krokow, wyrazaiąca onę bramę Jerozolimską nazwaną Sądową: gdzie gdy stanął Zbawiciel nasz, upadł drugi raz na ziemię, od tego upadku ponosząc nowe rany i boleści. Uważ tu, iakie twoy Pan tłuczenie Twarzy, potrącanie, i szarpanie od nieprzyiacioł, naśmiewiska od pospolstwa na ten czas cierpiał. A pomyśl z uwagą, że to twoia wyniosłość ktorą chcesz przenosić inszych bliżnich twoich, obaliła tak okrutnie na ziemię Zbawiciela twego. A upokorzaiąc prawdziwie twoie umysły, możesz tak żebrać Boskiey pomocy.

MODLITWA.

O Nayświętszy Odkupicielu moy! ktoryś publicznie był prowadzony z taką wzgardą i zawstydzeniem, że dla słabości twego delikatnego zranionego Ciała upa-

dieś

dłeś raz drugi na ziemię, proszę Cię, abyś raczył oświecić rozum moy zkądbym mogł w Aktach prawdziwey pokuty, brzydząc się pychą podzwignąć Ciebie upadłego, coś uczynił dla mego zbawienia.

Oycze naß. Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt skruchy

Zmiluy się nad nami Panie, zmiluy się nad nami.

STACYA VIII.

JEZUS cießy Białogłowy płaczące.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

Widząc nabożne Matrony stoiące,
Cieszy Pan JEZUS rzewliwie płaczące
Rozrywa serca smutkiem napełnione,
Zbyt zakrwawione.
Nie iest wylana łez insza przyczyna.
Tylko iedyna wnas grzechowa wina,
Ktora do kropli Krew Pańską wylała.
Zamordowała.

TA osma STACYA, znaczy mieysce gdzie idąc JEZUS krokow trzysta czterdzieści osm, zastał wiele pobożnych Matron, ktore rozrzewnione z widzenia Jego srodze zranionego, płakały nad Nim a Pan JEZUS cieszył ie słowy łagodnemi.

Uważ

Uważ tu niepoiętą miłość nayſłodſzego JEZUSA, ktory ſubo był wielce zmizerowany, i prawie na poł umarły dla nieznośnych boleści i katowni, nie opuścił iednak cieſzyć nabożney owey kompanii; zkąd i ty maiąc nad JEZUSEM kompaſyą, ſtaray ſię wylać choć iednę łezkę z politowania, że dla twego zbawienia tak okrutnie cierpi, a wyznay twoie niewdzięczności przeciw męce Zbawiciela twego, proſząc Go.

MODLITWA.

JAk wiele ukochałeś mnie o moy cierpiący JEZU! ponieważ w Twoich nieznośnych mękach, zapominaiąc bolow ſwoich, nie zapominaſz mnie grzeſznika cieſzyć. Wſtydząc ſię tedy moiey niewdzięczności, a dziwuiąc ſię Twoiey JEZU łaſkawości, proſzę aby iakoś miłoſiernie patrzył na płaczące nad Tobą Matrony; także raczyłeś łaſkawie weyźrzeć na łzy moie, i dać mi tę iedyną pociechę, abym Cię beſpiecznie widzieć mogł w godzinę śmierci moiey.

Oycze naſʒ, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy.

Zmiłuy ſię nad nami Panie, zmiłuy ſię nad nami.

STA-

STACYA IX.

JEZUS upada trzeci raz pod Krzyżem.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryſte &c.

DZwiga zemdlony JEZUS drzewo ſrogie,
Znośi boleści na ſwym Ciele mnogie,
Stawa pod gorą Kalwaryiſką miły.
Bez żadney ſiły.

Pada potrzecie, by wyniosł grzeſznika,
Z Ran od upadku bol Pana przenika,
Nie rzuca iednak drzewa Krzyżowego,
Do zgonu ſwego.

TA ieſt dziewiąta STACYA, ktora zamyka w ſobie ſto ſześćdzieſiąt ieden krokow pod ſamę kalwaryiſką gorę, gdzie Chryſtus nie maiąc iuż żadnych ſił i mocy, upadł trzeci raz na ziemię, a przez ten upadek zranił w rożnych mieyſcach Swięte Ciało ſwoie o kamienie, ktore były po drodze. Uważ tu okrutne ſzarpania bicia, i potrącania, ktore Zbawiciel naſz na tym mieyſcu poniosł od zażartego żydoſtwa, ktorzy Go dla tego ſzarpali i bili, aby powſtał prędko, i zaſzedł na gorę Kalwaryiſką, gdzieby ſromotnie umarł; a pilno zważay, że i ty traktowałeś go tak zelżywie po wiele razy twemi zbrodniami.

A ża-

A żałuiąc za twoie sprosności, pozdrow JEZUSA temi słowy.

MODLITWA

O Nayłaskawszy Panie JEZU Chryste! ktoryś poniosł w tey bolesney drodze tak nieznośne męki dla dosyć uczynienia za moie winy, day mi proszę Cię abym ia rozpamiętywaiąc te Twoie upadnienia, mogł mieć ustawiczną chęć do podniesienia się uważnie ku Niebu.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt skruchy.

Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami.

STACYA X.

JEZUS Z szat obnażony i napoiony.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

TU Ciało Swięte z wstydem obnażaią,
Gdy z Pana szaty nie szyte zdzieraią,
Ktore On nosił przez życia wiek cały,
Dla naszey chwały.
Podaią wino żołcią roztworzone,
Częstuią usta Pańskie upragnione,
Z Stworcy wszech rzeczy bezbożni żartuią
Gorzko traktuią.

TA iest dziesiąta STACYA, ktora reprezentuię, iako uszedłszy Pan nasz

JE-

JEZUS Chrystus osmnaście krokow aż na samę Kalwaryiską gorę, był obnażony z szat swoich od nieżbożnych Ministrow. Uważ tu iako przez zdięcie sukienki, wszystkę skorę na Ciele JEZUSOWYM poszarpali, i rany zadane odnowili, i iak wielką Zbawiciel nasz cierpiał konfuzyą, widząc siebie nagiego przed tak licznym ludem. A co większa, że miasto iakiego posiłku podano Mu pić dla Jego większey wzgardy wino pomięszane z żołcią i mirrą. A uważaiąc, i płacząc nad tak srogiemi zelżywościami i mękami, będziesz mowił.

MODLITWA.

PAnie moy JEZU Chryste, ktory dla pokrycia nagości duszy moiey pozwoliłeś się obnażyć na tym mieyscu, proszę Cię pokornie przez te nieznośne męki, day mi, abym ia mogł być obnażony z wszelkich chuci ziemskich. Uczyń to Zbawicielu moy, aby dusza moia w tym doczesnym życiu wszelkiemi gardziła przysmakami a iedynie tylko pragnęła kosztować gorzkości męki Twoiey nayświętszey.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Oycu &c. Akt skruchy.

Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami,

STA-

STACYA XI.

JEZUS przybity do Krzyża.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

SZarpie łotrostwo Baranka cichego,
Uderza o Krzyż JEZUSA miłego,
Wyciąga ręce, nogi tak okrutnie,
Jak strony lutnie.
Odday ofiarę naywyższy Kapłanie,
Zalec nas Oycu dobrotliwy Panie,
Na pniu Krzyżowym, ktore się zostało,
Ofiary Ciało.

TA iest iedenasta STACYA, maiąca w sobie dwanaście krokow, ktore odprawił Pan nasz Zbawiciel, gdzie się znaczy mieysce, w ktorym był rozpięty na drzewie Krzyżowym, i przybity przy obecności Matki swoiey nayświętszey Bolesney. Uważ tu niepoiętą boleść JEZUSOWĄ, z przebicia rąk i nog swoich grubemi żelaznemi gwoździami pochodzącą, także boleść Matki nayświętszey na to okrucieństwo patrzącey, a odważ się aby raz ukrzyżować twoie ciało, z iego zbrodniami na Jego świętym Krzyżu, i dla tego nabożnie prosić będziesz.

MODLITWA.

O Nayłaskawszy JEZU, ktory przez miłość Twoię ku mnie, pozwoliłeś się nie-

niemiłosiernie wyciągnąć na Krzyżu, i tam przybitym zostać; proszę Cię, abyś mi dał Twoię świętą pomoc, żebym ia ukrzyżowawszy moie ręce i nogi, więcey ich nigdy nie zażywał na złe uczynki; A tak żyiąc ukrzyżowanym na ziemi, mogł z Tobą krolować w Niebie.

Oycze nasz Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c Akt skruchy.

Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami.

STACYA XII.

JEZUS podniesiony, i umarły na Krzyżu

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste &c.

Podnoszą w gorę z JEZUSEM machinę,
Ostatnią Jemu zadaiąc ruinę.
Z impetem kładą krzyż gruby, wysoki,
W doł zbyt głęboki.
Załuiąc Pana nie rozumne skały,
Z wielkiego zalu w sztuki się porwały.
A nasze serca czy BOGA nie znaią,
Że sie nie kraią?

TA iest dwunasta STACYA, krokow czternaście maiąca, i reprezentuie mieysce, na ktorym był postawiony Krzyż z przybitym Panem naszym, między dwie-

ma łotrami ukrzyżowanym; ktorzy za swoie zbrodnie byli na taką śmierć zkazani. Uważ tu hańbę niewypowiedzianą, ktorą cierpiał Pan JEZUS kiedy się obaczył na powietrzu między dwiema złoczyńcami wiszącego. Uważ niezmierną boleść w rękach i nogach gwoździami zranionych, i myśląc sobie iakobyś był obecny przy samym Krzyżu, i widział potoki zpływaiące krwi JEZUSOWEY, ktore wytryskały z Ciała Jego; przypatrz się Twarzy Boskiey iuż konaiącey, i słuchay, iako się modli za swych krzyżownikow, i za tych ktorzy Go obrażaią; iako Matce swoiey nayświętszey naznacza Jana za Syna, zalecaiąc w opiekę Matkę swoię, iako odzywa się z pragnieniem, ktore Go morduie; iako oddaie duszę swoię w ręce Oyca Przedwiecznego, i skłoniwszy Głowę Swiętą umiera dla Twoiey szczegulney miłości. A ty ieżeli masz co kolwiek politowania nad męką i śmiercią JEZUSOWĄ ktorą dla ciebie za grzechy twoie poniosł, użałuy się nad Panem, a płacz rzewnie proś odpuszczenia.

MODLITWA.

Wiem dobrze o moy JEZU! że grzechy moie popełnione, i tak wiele razy powtorzone stały się Twemi biczownikami i krzy-

i krzyżownikami; otworzyły Ci żyły w rękach i nogach Twoich; pozbawiły Cię ſił, a wſzelakich męk Twoich i śmierci były przyczyną. Dla czego brzydzę ſię teraz wſzyſtkiemi grzechami ſtanowiąc więcey BOGA moiego nie obrażać. Wſpomoż mnie tedy Panie moy i mocą krwi Twoiey nayświętſzey, ktorą dla mnie wylać raczyłeś, niedopuſzczay, aby duſza moia zginąć miała, ale raczey aby ſię godną ſtała ſłyſzeć owe zbawienne z Uſt Twoich ſłowa: dziś ze mną będzieſz w Raiu.

Oycze naſz. Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy.

Zmiłuy ſię nad nami Panie, zmiłuy ſię nad nami.

STACYA XIII

JEZUS z Krzyża zdięty, i na łonie Matki Nayświętſzey złożony.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryſte &c.

O To iuż ſkończył JEZUS życie ſwoie,
Na drzewie twardym za przoſnoś i twoie
Czyń miłość nad Nim, proś o zmiłowanie:
Odpuść mi Panie.

Matka Boleſna piaſtuiąc na łonie
Zmarłego Syna, z żalu we łzach tonie:
Płacze, narzeka, ręce załamuie.
Rany całuie.

TA ieſt STACYA trzynaſta, od mieyſca Krzyżowego daleka trzynaście krokow, reprezentuiąca mieyſce, gdzie było zdięte Ciało Chryſtuſowe z Krzyża przez Jozefa i Nikodema, i namaſzczone drogiemi olejkami uwiniione według zwyczaiu żydowſkiego w prześcieradło. Uważ tu miłość i afekt tych dobrych uczynkow łzy i boleści nayświętſzey MARYI Panny, kiedy odbierała Ciało Syna ſwego, a na odprowadzenie do grobu z wielką miłością i nabożeńſtwem zapraſza pobożney kompanii, aby ſzli z płaczącą MARYĄ, z bolejącą Magdaleną, z żałoſnym i troſknym Janem, oraz ze wſzyſtkiemi ukochanemi Uczniami. A oddaiąc niſki pokłon umarłemu Zbawicielowi mow tak.

MODLITWA.

KŁaniam ſię Tobie JEZU moy, Odkupicielu moy na łono Matki Twoiey złożonemu i proſzę nieſkończoney Twoiey dobroci, racz mi dać, abym mogł przymuiąc Ciebie w Nayświętſzym SAKRAMENCIE, w ſercu moim zawſze Cię chować, i tak Cię złożyć w duſzy, abym miał pewny zaſtaw zbawienia wiecznego.

Oycze naſz. Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt ſkruchy.

Zmiłuy ſię nad nami Panie, zmiłuy ſię nad nami.

STA-

STACYA XIV.

JEZUS w Grobie złożony.

℣. Chwałemy Cię Panie JEZU Chryſte &c.

CO czyniſz grobie, okropne mięſzkanie,
Że nam zabieraſz naymilſze kochanie!
Zoſtawiſz tylko na naſze powieki,
Łzy w pozne wieki.
Płacz i lamentuy moia nieprawości,
Opłakuy zbrodnie, opłakuy twe złości.
Bo ty tey śmierci ſtałaś ſię przyczyną,
Pana ruiną.

TA ieſt oſtatnia STACYA, ktora zawiera w ſobie trzydzieści krokow, i znaczy Grob Chryſtuſa Pana naſzego. Uważ tu: z iakim nabożeńſtwem było pogrzebione to Ciało błogoſławione; iakie były lamenta, żale, nie tylko owych pobożnych Maryi, ale też życzliwych ſpołecznikow Chryſtuſowych, a oſobliwie przebłogoſławioney Matki Jego. Zważ niewypowiedzianą boleść Jey, gdy widziała ſię być oſieroc iałą z przytomności Syna ſwego naymilſzego. Jakie wzdychania wyrazała powracaiąca z pogrzebu JEZUSA ſwego, i iak wiele razy obracaiąc ſię, poglądała na owe grobowe kamienie, ktore dobrze pokazowały, iakoby Jey duſza święta w nich zoſtała.

Zkąd

Zkąd weźmiy pochop do zawstydzenia siebie samego, że nie pokazałaś żadnego znaku pobożności nabożeństwa, odprawuiąc to zbawienne ćwiczenie, w drodze Krzyżowey, a z większym na potym i żywszym nabożeństwem odprawuy, i proś tym sposobem Pana JEZUSA.

MODLITWA.

NAyłaskawszy Panie moy, ktory dla moiey szczegulney miłości, a Twoiey niepoiętey dobroci raczyłeś wypełnić tak krwawą i bolesną drogę, wielbię Twoie nayświętsze Ciało pogrzebione, i proszę Cię pokornie przez Krew Twoię świętą, ktorąś obficie wylał; przez katownie, bicze i męki, ktoreś niewinnie poniosł racz mi dać tę łaskę: abym często i nabożnie rozpamiętywał mękę Twoię, gdzie maiąc politowanie nad boleściami Twemi, mogłbym sobie obrzydzić grzechy moie, i chodzić w tym życiu drogą zachowania przykazań Twoich, abym się stał godnym w godzinę śmierci moiey być uczestnikiem krwi Twoiey przenayświętszey. Amen.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Oycu &c. Akt skruchy.

Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami.

PO-

PODZIĘKOWANIE

Po odprawioney Drodze Krzyżowey.

Nayłaſkawſzy Panie JEZU Chryſte dziękuię Ci iak naypokorniey za wſzyſtkie dobrodzieyſtwa i łaſki wyświadczone w tey świętey drodze Krzyżowey. Proſzę, racz przyiąć to nabożeńſtwo lubo nikczemne na uszanowanie naydroższey męki i śmierci Twoiey, na odpuſzczenie grzechów moich i karania zanie; na poratowanie Duſz Czyſcowych, oſobliwie za ktore modlić ſię była intencya moia. Na oſtatek żebrzę miłoſierdzia Twego naydobrotliwſzy Panie, żebyś mi dał łaſkę ſkuteczną poprawy życia i ſzczęśliwą godzinę śmierci Amen.

Tu trzeba zmowić (lub po naſtępuiącey Pieśni i Modlitwach) poklęknąwſzy przed Nayświętſzym Sakramentem ſześć Oycze naſz, ſześć Zdrowaś Marya &c. *ſześć razy* Chwała Oycu &c. *i dno* Wierzę *za podwyżſzenie Kościoła Swiętego Rzymſkiego Katolickiego, za zgodę Panow Chrześciańſkich, za wykorzenienie wſzelkich nieprawości temuż Kościołowi przeciwnych za uſzczęśliwienie panuiącego i rządzącego teraz Kościołem Swiętym Namieſtnika Chryſtuſowego. Za co też ieſt od Stolicy Apoſtolſkiey pozwolony Odpuſt zupełny.*

PIEŚN

PIESN
O CHRYSTUSIE PANU.

Witay Głowo poraniona,
Ostrym cierniem otoczona:
Mnie grzechem obciążonego
Wiedź do końca szczęśliwego.
Witay prawa Ręko święta,
Gwoździem okrutnym przeięta:
Racz po prawey stronie stawić,
Ktorych prawą chciałeś zbawić.
Witay lewa ręko Pana,
Zelazem ostrym zorana:
Niech nas minie strona lewa,
Ktorey iest przyczyną Ewa.
Witay Boku włocznią pchnięty,
Zkąd wypłynął strumień Swięty:
Prowadź nas z Twey łaskawości
Do Niebieskich szczęśliwości.
Witay rano prawey nogi,
Pamiętay na lud ubogi:
Grzesznym racz odpuścić straty,
Day nadzieię Twey zapłaty.
Witay lewey nogi rano,
Ktorą gwoździem przykowano:
Użycz nam cnot i łask świętych,
Broń od duchow zbyt zawziętych.

℣. Chwalemy Cię Panie JEZU Chryste, i błogosławiemy Tobie,

℟. Ześ

℟. Ześ przez Krzyż Twoy Swięty odkupił świat.

Modlmy się

PAnie JEZU Chrystie Synu BOGA żywego! ktoryś godziny szostey dla odkupienia świata na drzewie krzyżowym rozpięty krew Twoię naydroższą na obmycie grzechow naszych wylać raczył, prosiemy Cię pokornie, abyśmy po zeyściu naszym mogli z weselem do Pałacow Niebieskich być przypuszczeni.

Weyźrzyi Prosiemy Panie, na tę trzodę Twoię, za ktorą Pan nasz JEZUS Chrystus podał się rękom szkodzącego ludu, i krzyżowe znosił męki. Ktory z Tobą żyie i kroluie na wieki wiekow, Amen.

P I E S N
O MĘCE PANSKIEY.

O Gdybyś wiernie uważył u siebie,
Co Chrystus cierpiał człowiecze dla ciebie,
I twoieby się, choćby skałą było,
Serce kruszyło.
Jako pod Krzyżem smutna Matka stała,
Patrząc na Syna, nie raz omdlewała,
Kiedy umierał zewszech strou strapiony,
I opuszczony.
Kiedy się wszystko Przenayświętsze Ciało

Od

Od wielkich bolow na Krzyżu targało,
A Krwie niewinney lały się ſtrumienie
Na twe zbawienie.
O iako było gwałtowne konanie,
Trudne od Ciała duſze rozdzielanie,
Matka boleiąc ſpołem umierała,
Gdy to widziała.
A gdy po śmierci pod Krzyżem ſiedziała.
Z prędka ku Miaſtu z boiaźnią ſpoyzrzała
Aż ieſzcze idą łamać Jego kości,
O dziwna złości!
Już dwiema łotrom golenie złamali,
I do JEZUSA iuż ſię gotowali,
O Jak bolało w tę ſmutną godzinę
Serce Matczyne!
Już katom do nog pokornie padała,
Proſząc, aby Go ſama pochowała.
Jużci nie żyie, iuż mi Go daruycie,
Juz ſię zlituycie.
A w tym z nich ieden, chcąc wiedzieć,
czy żyie,
Bok Przenayświętſzy i ſerce przebiie.
Alić od ſerca, co ſię była ſpiekła,
Krew z wodą ciekła.
Wſzyſcy upadli iakoby nieżyli,
Ledwie ſię ſmutney Matki dotrzeźwili,
Gdy przebiiano ſerce niewinnemu,
Już umarłemu.
O duſzo moia iuż cię oſkarzono!

Prę-

Prętko uciekay, tam gdzieć otworzono,
Tam ſię uchroniſz od ſprawiedliwego
Gniewu Sędziego.
O wdzięczna Rano! przyimiy mię do ſiebie
W Tobie mieſzkanie ſzczęśliwſze niż w Niebie,
Tam przybywaiąc, w oſtatnią godzinę
Wiecznie nie zginę.
Panno MARYA Matko JEZUSOWA,
Wnieś inſtancyą przez Twe Swięte ſłowa
Za mną, boć ważna u dobrego Syna
Prośba Matczyna.
A w tym Nikodem z Jozefem przybyli,
I Ciało z Krzyża pobożnie złożyli,
Tam ſię iuż zaczął lament Chrześciańſki
Po Męce Pańſkiey.
Kiedy Go Matka na ręce ſwe wzięłâ,
Mocno do pierſi ſwoich przyciſnęła,
Przez boleść gdy ſ Go oblewała łzami
Modl ſię za nami.
Patrzy ńa Głowę cierniem poranioną,
I Twarz przeświętną ſromotnie zbroczoną
A przez tę boleść i boku przebicie
Day dobre życie.
W Rany głębokie włoſy ſię wlepiały,
A oczy Pańſkie łzy z krwią zalewały,
Zęby wybite, i one kochane
Skronie przerwane.
I wſzyſtko Ciało iedna rana była,
Kto-

Ktore złość ludzka okrutnie zmęczyła,
Wszystko zsiniało, ledwie się przez żyły
Kości spoiły.
O iako było żałosne patrzanie!
Jako płaczliwe wszystkich narzekanie,
Bo nie widziano nigdy umarłego,
Tak zbolałego.
Jan ukochany piersi Mu całuie,
A Magdalena u Nog lamentuie,
Smutny zaś Jozef i Nikodem stary
Gotuią mary.
A gdy Go drogą maścią namaścieli,
I w prześcieradło pięknie uwineli,
Płakali bardzo, podnosząc swe głosy,
Aż pod niebiosy.
Miłe nam było z Tobą przebywanie,
I na przedziwne Twe sprawy patrzanie,
A iuż się wszystko co nam było miło,
W płacz obrociło.
Mieszkaiąc na tey nędzney ziemi z nami,
Obdarzyłeś nas wielkiemi łaskami,
Niestety! źle Ci za dobre oddano,
Zamordowano.
Nikomuś niedał do smutku przyczyny.
Długoś cierpliwie znosił nasze winy,
I zagasiłeś, gdy gniewu gorzała
Iskierka mała.
Tyś był Lekarzem serca skruszonego,
Miłeś przyimował pokutuiącego,

Nie

Nie szedł od Ciebie człek żaden strapiony
Nie pocieszony.
Wszystkicheś uczył swą wymową złotą,
Cisnęliśmy się do Ciebie z ochotą,
Bo tego świata, ktorzy Cię słuchali,
Zapominali.
Przedziwney łaski i możności pełny
Byłeś, coś więcey niż człowiek śmiertelny
Bo było prędkie na Twoie skinienię
Wszelkie stworzenie.
Tyś suchą nogą i po morzu chodził,
Dziwnieś umarłe z grobow ich wywodził,
Mocy piekielne, srogie morskie skały
Ciebie słuchały
A gdyś umierał, wszystko się stworzenie
Z gruntu ruszyło przez wielkie zdumienie,
Bo tak wielkiego grzechu ziemia podła
Dzwigać nie mogła.
Przeto się trzęsły od żalu i skały,
Gory wysokie straszliwie ryczały,
Słońce iak w nocy zgubiło ozdobę,
Wziąwszy załobę.
Lecz Twoia dziwna modlitwa sprawiła,
Ze od upadku swiat ten obroniła
Za ktorą prędko wszystko się zaś miło
Uspokoiło.
I one serca, choć zakamieniały
Twoich mordercow, kruszyć się musiały,
Ze grzechu swoiego bardzo żałowali,
Gdy się wracali.

O ktoryż język ſmutek naſz wypowie!
Pociecho naſza, duſzy naſzey zdrowie
Jakoś ſię ſmutnie, (zmiłuy ſię nad nami)
Pożegnał z nami !

Już Cię ſchowamy, a ſłowa Twoiego
Czekać będziemy, że maſz dnia trzeciego
Wſtać od umarłych, i nam do żywota
Otworzyć wrota.

O ktoż już będzie tak twardym kamieniem!
I ſwoim wzgardzi tak bardzo zbawieniem,
Że ſię ſwoiego Pana nie zlituie!
Nie rozmiłuie Amen.

MODLITWA

Do Pana JEZUSA za zmarłych.

PAnie JEZU Chryſte przez owę gorzkość, ktorą za mnie grzeſznego człowieka podiąłeś na Krzyżu, naybardziey w owę godzinę, gdy Nayświętſza Duſza Twoia z ciała Twoiego Nayświętſzego wychodziła zmiłuy ſię nad duſzami w Czyſcu będącemi Amen.

PROSBY

Do Ukrzyżowanego JEZUSA za Duſzami w Czyſcu zoſtaiącemi.

NIech wybuchną Panie moy z pięciu Ran Twoich Nayświętſzych promienie, a mnie i duſze w Czyſcu zatrzymane niech oświecą, zbawiennie zranią i oſwobodzą.

Ukrzyżowany JEZU przyiemną ſię Oycu

Przed-

Przedwiecznemu Ofiarą za nas ſtaiący, zwodzę i ſprowadzam do Ran Twoich duſze w Czyſcu będące. Dayże wſzyſtkim nabożnym do męki Twoiey przez Rany Twoie wieczny odpoczynek. Day wſzyſtkim nabożnym do Matki Twoiey Naświętſzey duſzom ludzi ubogich, znikąd ratunku nie maiącym. Day Panie wſzyſtkim ktorych Ciała przy tym Kościele odpoczywaią, i tym, za ktorych Ty Panie chceſz, abym ſię ia modlił, i ktorzy z przeznaczenia Twego odemnie pomocy czekaią day wieczny odpoczynek. Day moy Panie wſzyſtkim tego momentu zmarłym, i tym ktorzy chuciami nie pożądnemi BOGA obrażali, a przecię z oſobliwego miłoſierdzia Twego na dobrą drogę poſzli, także i tym ktorzy iuż blisko z Czyſca wynść maią, a na ostatek wſzyſtkim duſzom krewnych moich, przyiacioł, ziomkow przez Ranę Serca Twoiego day JEZU Ukrzyżowany wieczny odpoczynek. Krwi JEZUSOWA, ſpuść ſię na ognie Czyſcowe, aby przygaſzone Tobą duſzom zfolgowały.

Areſztuię moy JEZU po całym świecie wſzyſtkie Mſze Swięte, modlitwy, nabożeńſtwa iałmużny, prace, i dobre uczynki wſzyſtkich ludzi, i niemi dłużne ſprawiedliwości Boſkiey duſze w Czyſcu opłacam.

Zbie-

Zbieram Panie wszystkich dusz Czyscowych łzy, bole tęsknice, i afekty, i one z Męką JEZUSOWĄ i z zasługami wszystkich Swiętych złączone, Tobie Panu moiemu ofiaruię.

Stawiam się sercem BOZE moy na tym Czysca mieysc u, na ktorym po śmierci cierpieć mi naznaczysz, abym zawczasu to mieysce łzami moiemi skropił, Krwią pożary umitygował.

MODLITWA.

O BOZE! ktorys nam w Swiętym Prześcieradle, w ktorym Ciało Twoie Przenayswiętsze z Krzyża złożone, przez Jozefa uwinione było Męki Twoiey znaki zostawić raczył, spraw miłościwie, abyśmy przez smierć i pogrzeb Twoy, do chwały Zmartwychwstania przyprowadzeni byli, Ktory żyiesz z Bogiem Oycem w iedności Ducha S. BOG na wieki wiekow Amen.

Na większą BOGA w Troycy Swiętey Jedynego Chwałę, Nayswiętszey MARYI Panny, i Wszystkich Swiętych Honor

KONIEC.

*** **** ***

FEBRUARIUS LUTY ma dni XXVIII